

Lemon, Marta

Spotkałem Martę
Marta mówiła, że kogoś masz
Mówię jej: Marta, daj spokój już
Inne rzeczy mam w głowie
Chcesz, to powiem
Lecz Marta wszystko wie
Nie chce mnie słuchać
I jakby głośniej kontynuuje

Nie zbita z tropu mówi przejęta
On brytyjski akcent ma
Mówię jej: Marta, Marta, znów pudło
Obok serca strzał
Choć pytam sam siebie
Czy on cię zabierze
Gdzieś, gdzie lepszy świat
Gdzieś, gdzie ta zima
Nagle nie zmienia się w monsunowy skwar

Czekam by zamówić kawę
Kilka kroków za mną słyszę czyjś głos
Brzmi zupełnie jak twój głos
Brzmi jak twój głos
Brzmi jak twój

I tak nagle znikąd
Moje serce znów czuje to samo co
Sądziłem, że już mam za sobą
Mam za sobą
Mam za sobą
Ciebie jeszcze chwilę stoję
Nie odwracam się o nie

Myślę więc nad tym, co powinienem
Teraz czuć
Czy się uśmiechniesz
Czy zaprzeczysz
Wszystkiemu temu
Co między nami
Było i miało wtedy być
Wiem tylko tyle, że moje serce
Zaczyna głośniej bić

Czekam by zamówić kawę
Kilka kroków za mną słyszę czyjś głos
Brzmi zupełnie jak twój głos
Brzmi jak twój głos
Brzmi jak twój

I tak nagle znikąd
Moje serce znów czuje to samo co
Sądziłem, że już mam za sobą
Mam za sobą
Mam za sobą
Ciebie jeszcze chwilę stoję
Nie odwracam się o nie